

Oświadczenie Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski
na temat rezolucji Parlamentu Europejskiego ws. prawa do aborcji jako prawa człowieka

Z głębokim zaniepokojeniem i zdziwieniem przyjąłem informację na temat projektu rezolucji Parlamentu Europejskiego na temat zdrowia oraz praw seksualnych i reprodukcyjnych w Unii Europejskiej (Matić Report). Zważywszy, że „zgodnie z zasadą przyznania Unia działa wyłącznie w granicach kompetencji przyznanych jej przez Państwa Członkowskie w Traktatach”, a „wszelkie kompetencje nieprzyznane Unii w Traktatach należą do Państw Członkowskich” (art. 5.2 TUE), oraz mając na uwadze, że kompetencja w zakresie ochrony zdrowia nigdy nie została przekazana Unii Europejskiej, a więc należy do wyłącznych kompetencji państw członkowskich, można uznać, że autorzy rezolucji wzywają do naruszenia prawa unijnego. Jedynie wspomagający charakter kompetencji unijnej w powyższym zakresie potwierdza explicite art. 6 i art. 168 TfUE. Wszelkie działania Unii Europejskiej w tym obszarze powinny zatem być „prowadzone w poszanowaniu obowiązków Państw Członkowskich w zakresie określania ich polityki

dotyczącej zdrowia, jak również organizacji i świadczenia usług zdrowotnych i opieki medycznej” (Art. 168.7 TfUE).

Autorzy rezolucji przytaczają w projekcie fałszywe informacje np. na temat ochrony życia w Polsce, jak również błędnie przedstawiają pojęcie „praw reprodukcyjnych i seksualnych” jako wiążące zobowiązanie międzynarodowe i element praw człowieka (m.in. litera C, F, F projektu rezolucji). Ponadto, posługując się wypaczoną koncepcją praw człowieka, sugerują nie tylko, że istnieje coś takiego jak „prawo do aborcji” (m.in. litera Y projektu rezolucji oraz uzasadnienie), ale ponadto, że jest to jedno z uznanych praw człowieka. Żaden z międzynarodowych dokumentów praw człowieka nie wspomina o istnieniu takiego prawa, łącznie z dokumentami przywołanymi przez autorów rezolucji, tzn. Międzynarodowym Paktem Praw Obywatelskich i Politycznych, Międzynarodowym Paktem Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych, Konwencją w Sprawie Likwidacji Wszelkich Form Dyskryminacji Kobiet czy Europejską Konwencją Praw Człowieka. Dokumenty te *expressis verbis* gwarantują prawo do życia, nie wspominają natomiast o prawie do zabijania.

Zwróćmy uwagę, że również unijne prawo traktatowe potwierdza nienaruszalną godność każdego człowieka (art. 1 KPP), jego prawo do życia (art. 2 KPP) oraz zakaz praktyk eugenicznych (art. 3b KPP). UE zobowiązana jest także do ochrony praw dziecka (art. 3 TUE). Ponadto Europejski Trybunał Sprawiedliwości w sprawie Olivier Brüstle v Greenpeace eV przyznał, że ludzki embrion jest nosicielem ludzkiej godności (pkt. 32 i 36).

Aborcja zawsze jest pogwałceniem fundamentalnego prawa człowieka do życia, tym bardziej odrażającym, że dotyczy życia człowieka najślabszego i całkowicie bezbronniego. Jest więc przejawem najbardziej niesprawiedliwej dyskryminacji. Sama prawna legalizacja aborcji głęboko zniekształca życie społeczne, a cóż dopiero uznanie jej za „podstawową usługę opieki zdrowotnej” (essential health service), jak domagają się autorzy rezolucji (litera J projektu rezolucji). Jan Paweł II pisał: „Gdy większość parlamentarna lub społeczna uchwała, że zabicie jeszcze nienarodzonego życia ludzkiego jest prawnie dopuszczalne, choćby nawet pod pewnymi warunkami, to czyż nie podejmuje tym samym decyzji «tyrańskiej» wobec najślabszej i najbardziej bezbronnej ludzkiej istoty? Sumienie powszechne słusznie wzdyga się w obliczu zbrodni przeciw ludzkości, które stały się tak smutnym doświadczeniem naszego [dwudziestego] stulecia. Czyż te zbrodnie przestałyby być zbrodniami, gdyby nie popełnili ich pozbawieni

skrupułów dyktatorzy, ale gdyby nadała im prawomocność zgoda większości?” (Evangelium Vitae 70). Prawo do życia jest poniekąd papierkiem lakmusowym demokracji. Tam, gdzie nie jest ono w pełni zagwarantowane, państwo przestaje być „wspólnym domem”, gdzie wszyscy mogą żyć zgodnie z podstawowymi zasadami równości, przekształcając się w państwo tyrańskie, uzurpujące sobie prawo do dysponowania życiem słabszych i bezbronnych, dzieci jeszcze nie narodzonych (por. Evangelium Vitae 20).

Autorzy rezolucji, oprócz prawa do życia, negują także drugie podstawowe prawo człowieka, prawo do wolności sumienia, które zagwarantowane jest również w art. 10.1 Karty Praw Podstawowych UE. Odrzucają również emanację prawa do wolności sumienia w postaci prawa do sprzeciwu sumienia zagwarantowanego w art. 10.2 KPP. Należy nadmienić, że Unia Europejska w Karcie Praw Podstawowych wyraźnie wymienia prawo do sprzeciwu sumienia, co stanowi szczególny rys tej organizacji. Prawo do sprzeciwu sumienia, także personelu medycznego, wyraźnie zagwarantowane jest w konstytucjach wielu państw członkowskich. Przyjęcie rezolucji można by w związku z tym uznać również za atak na konstytucje wielu państw członkowskich.

W świetle powyższego apelujemy do wszystkich posłów do Parlamentu Europejskiego o głosowanie przeciwko projektowi wspomnianej rezolucji. Przypominamy także posłom katolickim, że w sytuacji, gdy poddane głosowaniu dokumenty wymierzone są w podstawowe prawa człowieka i wartości, które nie podlegają negocjacom, nie mogą zgodzić się na żaden kompromis, ale powinni jednoznacznie przeciwstawić się takim inicjatywom. „W odniesieniu do tej zasady katolicy nie mogą zgodzić się na żaden kompromis, w przeciwnym bowiem razie znikałoby w świecie świadectwo chrześcijańskiej wiary oraz jedność i wewnętrzna integralność samych wiernych” (Kongregacja Nauki Wiary, Nota doktrynalna o niektórych aspektach działalności i postępowaniu katolików w życiu politycznym, 2).

Stanisław Gądecki

Arcybiskup Metropolita Poznański

Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski

Wiceprzewodniczący Rady Konferencji Episkopatów Europy (CCEE)

Warszawa, dnia 22 czerwca 2021 roku

Źródło: episkopat.pl